

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam, Danie Czerzewski zbita szybka.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie pani Katarzyna Figura. Dzień dobry.

Witam serdecznie.

Często pani myśli o tym, co się dzieje dzisiaj na świecie i w którą stronę zmierza świat?

No, bardzo często. I zmierza w niedobrym kierunku.

Dlatego sama nad sobą pracuje. Myślę, że cały czas.

Dlatego, że myślę, że tylko w ten sposób jesteśmy w stanie uczynić świat lepszym, jeżeli będziemy nad sobą pracować.

To bardzo głęboka refleksja i to już zmuszająca do tego, żeby wymagać od samej siebie.

Jednak to nie są takie pierwsze myśli, które przychodzą do człowieka, kiedy mam myśleć o świecie.

No, to jest trudne. To jest trudne.

Bo ocenianie i ocenianie, nawet ocenianie sytuacji, czy wchodzenie w te newsy, ekscytowanie się tym branie.

Myślę, że to, o czym powiedziałem wcześniej, czyli ta praca wewnętrzna, nieustanna, pozwala mi nabrać dystansu po prostu relatywizmu.

I tylko wtedy jesteśmy w stanie coś naprawdę dobrego zrobić.

Jeżeli posiadamy sztukę relatywizmu i mamy dystans.

To nie znaczy, że się uchylamy, że nie myślimy, czy tylko po prostu pracujemy nad sobą i pracujemy nad sobą.

I w sobie tak naprawdę znajdujemy odpowiedzi, co dalej zrobić, żeby świat był lepszy i piękniejszy, taki jak powinien być.

Kino idzie za rękę ze światem?

Ważna jest rola kina w filmie i nie w tym kontekście jakimś demagogicznym, czy pouczającym, nauczającym, ale właśnie stymulującym do myślenia.

I właśnie uczącym, ale też prowokującym właśnie ten relatywizm w nas.

Jeżeli opowiadamy nawet niekoniecznie, co się teraz natychmiast dzieje, gdzieś nawet jest to w jakimś innym kontekście historycznym, czy surrealistycznym, to jeżeli to jest dobrze przeprowadzone,

oryginalnie, niestereotypowo, to to jest w stanie poruszyć struny nieporuszalne w odbiorcy.

I to jest właśnie ta praca, to jest ta zmiana świata również na lepsze, bo to zaczyna, tam myśl wtedy zaczyna kiełkować w ludziach i być odczuwana.

I porusza, znaczy jest nadzieja, że poruszy to myślenie.

Myślenie ma poruszać, a poruszenie wywołuje fale, a fala ma za sobą każde kolejne konsekwencje, wydaje mi się, że piękno kina polega na tym, że może zmienić twoje myślenie o rzeczach, o których były wcześniej niedoruszenia.

Tak, które w ogóle, myślę, że większość ludzi w ogóle nie dotyka pewnych przestrzeni, nie ma nawet

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

w ogóle świadomości tego.

Myszę, że to jest świadomość właśnie, to jest zadanie, jak jakby kina, twórców kina.

Kina się z tego wymiksowuje, kino dzisiaj jest bardzo płaskie, bardzo proste, tekst, filmy, które nam serwują, jeżeli chodzi o te wszystkie platformy streamingowe, mają być umilaczem czasu.

No to jest oczywiście takie większości, ale też mam wrażenie, że zazgodzimy się z tym, że jest to pewna generalizacja.

To znaczy na pewno to, co jest tak łatwo dostępne i przystępne, takie właśnie jest, to są umilacze, zabijacze czasu.

I jakby takie zamknięte koło, bo to jest coś, co taki odbiorca już zna i niby chce, to jest takie zamknięte koło, a ci producenci mu to dają i tak żywią go.

I po prostu i to jest takie, właśnie żywią go czymś, takim małym czymś w środku, że to powoduje, że ten biedny odbiorca po prostu głupiej chce i chce tego więcej.

Ale zgodzimy się, że to jest, i to jest, można powiedzieć o tym tak generalnie, tak jako wszystkim, tak jak możemy generalnie powiedzieć o Polakach pewne rzeczy, tak jak generalnie możemy powiedzieć o mężczyznach, czy o kobietach, generalnie może.

A w tym, jak gdyby, poza tą generalizacją oczywiście są filmy na przykład w ogóle niszowe, które nagle mają, nie wiem, jakąś po prostu minimalną w ogóle ilość widzów czy odbiorców, a które nagle poruszają w nas takie struny,

po prostu niesamowite, które wyzwalają, coś, co wyzwała nawet nie wiemy kiedy, ale wyzwała uczucia, wyzwała nagle płacz, wyzwała czy jakiś w ogóle nagle wybuch śmiechu, czy właśnie myślenie, że w ogóle nagle postrzeżenie zjawisk.

I czasami na tym ekranie nic się nie dzieje i nie, niby nic się nie dzieje, a jakiś proces w człowieku zachodzi nieprawdopodobne.

To jest właśnie sztuka i artyzm tego wszystkiego. Chciałem zacząć od tego rozmowy w perspektywie tego, że kiedy pani dorastała nawet jeszcze nie było telewizji.

Tak, to prawda.

Wydaje mi się, że konsumpcja była ucztą. A dzisiaj idziemy do fast fooda.

Tak, to znaczy, kiedy ja dorastałam, kiedy byłam dzieckiem, no to było oczywiście książki. Książki było radio, ale radio to była głównie muzyka.

Muzyka, czasami taki teatr, radia, czyli albo czytana literatura. No wiadomo, właściwie nie było ani newsów, ani reklam. I to było coś wspaniałego, no i przede wszystkim książka.

Czyli w ogóle, zaczynając od wszystkiego, od papieru, od zapachu papieru, od tego właśnie takiego nieoczekiwanego, od tego czasu spędzanego, zanim nauczyłam się czytać.

Czyli dość szybko, ale zanim nauczyłam się czytać, nawet później jak ojciec tatami czytał te książki, czyli to był ten wspólny czas, jakiś spędzany niesamowicie, wspomniałeś o konsumpcji tak i o fast foodzie.

Ja w ogóle jako dziecko, byłam strasznie chudym dzieckiem, więc w ogóle ja mogłam nic całymi niami nie jeść. Ale ta książka, to co nazwałam bycie na dworze, takie właśnie bycie na dworze, kurcze, niezależnie od pogody.

Obserwowanie wszystkiego, co się dzieje, tej natury, nie wiem ludzi, to było coś, no w takich czasach się wychowałam.

A można powiedzieć, że to było coś nie do zapomnienia? Że te chwile są wspaniałe? Dalej?

To mnie w ogóle zbudowało. To też przekazywałam, tak się wychowało moje dzieci też.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

I do tej pory widzę po prostu teraz jak już rozpoczęły i są w swoim dorosłym życiu, że to właśnie jest. Że to jest raczej właśnie gotowanie w domu i przygotowywanie po siłku i później wspólne jedzenie, wizawii gdzieś tam, pójdzie do restauracji, czy chwytania, jakieś jedzenia przetworzonego i czegokolwiek.

To jest coś takiego, no, bezcennego.

Pamięta Pani, jakie to były książki, które czytał Pani i Tata? Ja znalazłem tylko fragment, że to były książki takie marzeniowe.

No tak, jakiś był tak. Pamiętam, że był jakiś cygański serduszko. Nie wiem, nie znam autora.

A stąd Małgosia porwali, cygania.

Tak, i Małgosia, moją siostrę wymyślono, na drugie ma Małgosia, tak to już gdzieś tam opowiadałam. Bardzo cierpiałam, że jestem jedynaczką.

Wszystkie dzieci miało rodzeństwo, tak że miałam takie poczucie odrzucenia i na margines, że jestem tą jedynaczką.

I stąd jest jakieś takie potrzeby właśnie, nie wiem, chyba wejścia w tę społeczność.

A może też trochę takiego zabrylowania, myślę, że zawsze jednak taki leadership gdzieś tam we mnie był, takie dążenie do tego, żebym się znajdowała w centrum uwagi.

No właśnie wtedy wymyśliłam tą siostrę i że właśnie gdzieś tam dotransylwani, bo wiem, że to cygański serduszko to gdzie została na czy gdzieś te tabory tam jechały, gdzieś do Rumunii czy gdzieś tam i zaczęłam pisać listy od Małgosi do mnie, od siostry, która została porwana.

No i w tym sposobem zachwyciłam w ogóle wszystkie dzieciaki w klasie.

Tylko, że ona myślała, że to prawda?

Ona myślała, że to prawda. Ja byłam w tym pewnie wiarygodna, bo to była jakaś ta moja prawda.

Ale i pamiętam, że to było tak sugestywne i nauczycielka w pewnym momencie bardzo się za niepokoiła, że te w przerwie, szczególnie tej najdłuższej,

że te wszystkie dzieciaki tam wokół mnie są i słuchają tych, ale gdzieś pod drzewem na boisku, na podwórku.

I zabroniła mi w pewnym momencie.

Czyli ona wiedziała, że panikoli.

No tak, mniej więcej w tym samym czasie również miałam jakąś taką próbowa wykreować z siebie.

I pamiętam, że naprawdę miałam, nie wiem, 8 lat, może to było w drugiej klasie szkoły postawowej, czy coś, czy może w trzeciej,

że zrobiłam sobie make-up, ale właściwie tylko oczy połalałam.

Tam oczywiście kosmetykami podgradłam mamie i przyszłam do szkoły, no i oczywiście nauczycielka od razu to zauważyła.

I pamiętam, że nie zapytała mnie, czy zrobiła makijaż, bo to make-up nie istniało takie słowo w naszym języku w tamtych czasach.

Makijaż, czy jestem pomalowana, nie wiem nawet.

A ja w zapartę otwierałam, że nie.

I pamiętam, że zaciągnęła mnie do łazienki i po prostu pod wodą mi to wszystko zmywało i te czarne z drugi spływały.

A ja w dalszym ciągu mówiłam, że nie, nie pomalowałam się.

Czyli to nie moja ręka.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Tak, to jakoś tak się stało. Taka magia.  
Myślę, że taka potrzeba właśnie, jakiejś magii chyba zawsze była.  
Wtedy też zaczęłam, mówiliśmy o książkach, czyli jakiej książki wtedy czytam.  
Na pewno tata czytał mi bardzo dużo tych książek podróżniczych też, czyli już takich bardziej dokumentalnych.  
To były książki Arkadego, Arkady Fiddler.  
Takie podróżnicze o Faunie i Flosze.  
Był też tajemniczy ogród.  
I to było bardzo ważne dla mnie.  
I była też chyba tego samego autora.  
Chyba księżniczka, czy...  
Tak, księżniczka Sara.  
Też był taki, taka opowieść o...  
No trochę tak jako kopciuszką, czyni o dziewczynce, która jest tam, usługuje, jest przyjęta do jakiejś rodziny, ale no...  
sprząta i tak dalej.  
I tak dalej.  
Później okazuje się, że jest rzeczywiście dziedziczką z kolei jakąś, jakiejś fortuny.  
Lubi pani tam wracać?  
To wspomnię.  
Nie, nie, nie. W ogóle nie wracam.  
To dzieje się rzeczywiście.  
Czasami jest, pojawia się po prostu w różnych, w różnych wywiadach.  
Może kiedy była młodsza gdzieś tam wracałam, bo to gdzieś...  
wracałam, co mnie ukształtowało, prawda, myślałam mi o tym.  
Ale teraz chyba już nie mam na to czasu.  
Szczерze, w ogóle, w ogóle rzadko wracam do wspomnień.  
Może też, a szczególnie dzisiaj, dlatego że, jak gdyby tamto już było, tamtego już nie ma.  
I gdzieś to, co mogłam z tamtego wziąć, czerpać, prawda, rodząc moje dzieci, wychowując je.  
I to to już też, jak gdyby zamknął się ten rozdział, prawda.  
I teraz jest... mam wrażenie, że jest...  
taki otworzył się w moim życiu nowy rozdział.  
Mam takie wrażenie.  
Może to stało się wraz z dorosłością właśnie moich dzieci.  
Myślę, że to jest to, że jak gdyby taka rola...  
oczywiście cały czas pozostanę matką i cały czas będę wspierać moje dzieci itd.  
I kocham je bardzo i do końca moich dito będzie, ale jak gdyby...  
mam wrażenie, że to jest taki jakiś moment, że jakaś taka nowa figura powstała.  
Tym bardziej na miarę, no też tych czasów.  
I nie ukrywam... to było parę pytań temu, mówimy o tej rzeczywistości, która nas otacza.  
I ta kwestia tego, co się dzieje w naszym kraju.  
Jak on ewoluje, albo ewoluje wstecznie.  
I też kwestia toczącej się wojny tuż obok.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Ma jakiś ogromny znaczący wpływ na mnie, że to jest...  
że właśnie pewne rzeczy, że zaczęłam, zaczynam, każdego dnia zaczynam żyć inaczej.  
Z inną świadomością, że to moja świadomość.  
Że muszę pracować nad tą świadomością i ona się zmienia.  
Więc ta przeszłość, nawet jakaś taka cudowna, czy jakaś...  
to są po prostu jakieś rzeczy, które teraz one nie mają racji bytu.  
Ale to są jednak klocki, z których ułożyła Pani swoją historię.  
Tak, ale ułożyłam i czerpałam.  
Nie mówię, że wyczerpałam, ale to są te fundamenty.  
I one tam są, one są niepodważalne.  
One nie zostały zniszczone, mimo że moje życie było burzliwe.  
I próbowano mnie od tych korzeni, czy odciąć, czy też próbowano,  
albo też przyzwalałam na to, czy dałam na to przyzwolenie.  
To jednak, jak gdyby ta budowa trwa dalej, ale ona ma mocne fundamenty.  
Których nigdy nie zapomnę, ale to nie jest czas, żeby tam zjeżdżać do tej piwnicy,  
czy tam do tego garażu i tam...  
Za zdrowia psychicznego wydaje mi się, że zjeżdżanie codziennie do piwnicy  
i wspominalie tego, jak było, jak było cudownie, albo jak było źle,  
niezależnie od tego, jaka to była po prostu hierarchia emocji,  
wydaje mi się, że patrząc na to, lepiej patrzeć do przodu.  
Tak, ale nawet, oczywiście, ale nawet też nie patrzeć w te chmury,  
bo ten budynek, ta budowla jeszcze nie jest dokończona,  
tylko dokładnie tu i teraz, teraz, tu, tu, na czym stoję,  
czy zapadam się, czy jednak, czy stoję odważnie i prosto,  
jak gdyby dzielnie, nieprzygarbiona z siłą, prawda, to jest dla mnie istotne.  
Jak gdyby jakaś...  
jakaś nostalgia, czy...  
to są jakieś takie sentimentalizm.  
Jest to też pułapka.  
To jest ogromna pułapka, szczególnie dla mnie jako aktorki,  
więc to jest ja tego...  
Znaczy, ja tam otwieram te walizy czasami na potrzeby jakiejś postaci, prawda?  
Te bagaże otwieram z tymi różnymi tam przeżyciami,  
bo one czasami mi nie ukrywam, gdzieś tam pomagają,  
ale bardziej wolę otwierać, nie wiem, te jakieś walizki,  
czy torby z obserwacjami przez te wszystkie lata świata.  
Bardzo dużo podróżowałam, żyłam w różnych miejscach.  
Nie emigrowałam nigdy, ale że tak powiem, to moje życie rzeczywiście  
przez kilkadziesiąt lat rozgrywało się na różnych kontynentach.  
Więc te obserwacje ludzi, zachowań, zdarzeń,  
kreacji uczestniczenia w jakichś zderzeniach tych spotkań kulturowych  
są dużo dla mnie do budowania tego teraz dużo bardziej istotne,  
niż właśnie jakichś tam zatapianie się w dawnym dzieje.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Wiem, że też dużo walizek pani zgubiła podróżując, mieszkając...

Cały czas pogubione. Nie wiadomo gdzie to jest.

Może ktoś teraz... To też nawet jest takie ekscytujące, bo że może ktoś na przykład chodzi w moich butach z filmu Pretaporte.

Pytanie, czy życie w butach pani katarzyny figury może być takie komfortowe, jak wszystkim innym się wydaje?

Na pewno nie było komfortowe.

Zachowały się w ogóle jakiegokolwiek zdjęcia z pani dzieciństwa jeszcze z tej starej ochoty?

Zachowały się jej się, nie zachowały.

I teraz będziemy tego poszukiwać.

Bo było tyle tych przeprowadzek po całym świecie.

I teraz mnie czeka.

Najbliższe miesiące czekają mnie, że tak powiem, troszeczkę czeka mnie takie odgruzowanie tej przeszłości.

Brzmi jak książka.

Książka też, tak.

No, taka już jest w ogóle...

Ta książka to już tak naprawdę powstaje od bardzo dawna, bo już od bardzo, bardzo dawna,

już zaczęłam ją pisać kiedyś, kiedyś, bardzo dawno temu.

Ale nie wiem nawet, gdzie są te kartki zapisane, gdzieś lądowały w szufladach, tych różnych, różnych kontynentach.

Pary kartek chyba nawet było gdzieś tam zapisanych w Japonii.

Także to jest...

Tak, to jest jedno, a poza tym drugie to odgruzowywanie, to musi nastąpić, dlatego że ludzie...

Ja, dobra, nie będę mówić o innych,

ale ja, tak jak prawdopodobnie większość ludzi,

mam skłonność do gromadzenia, do gromadzenia i przez te wszystkie lata.

Po prostu nawet nie miałam czasu na oczyszczanie tej przestrzeni,

gdyby przez całe życie też była matką,

właściwie od samego początku była matką,

więc przez całe życie ten priorytet, czyli te dzieci i życie osobiste,

było tak naprawdę ważniejsze niż...

gdzieś ta kariera i to był ci tam krok w tyle.

I po prostu to było tak obserwujące,

żeby wykonać i pracę aktorską,

i bycie matką, że już jakby też tego czasu,

no i ważny jest sen o tym, ważny jest sen, żeby się regenerować,

a szczególnie jak się przemieszczasz po całym świecie,

przez zmianach czasu.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Także muszę powiedzieć, że zrobiło się tego strasznie dużo,  
dużo tych bagażów jest pogubionych,  
tak jak mówię, na całym świecie,  
ale teraz dużo jest na wybrzeżu,  
bardzo dużo dotarło jeszcze z Warszawy,  
a w Warszawie się znalazły też w pewnym momencie właśnie z Ameryki,  
czy z Paryża, w pewnym momencie.

Także, no...

Jest tego sporo.

Jest tego sporo i powiem, to jest też tak,  
bo jestem bałaganiarą,  
dlatego że muszę wybierać priorytety,  
i na coś innego tworzy się ten bałagan,  
i właściwie cały czas jestem na walizkach,  
i te kartony ciągle i tak dalej,  
ale ja się w tym bałaganie dość dobrze poruszam,  
znaczy w tym bałaganie aktualnym,  
dość dobrze poruszam,  
to jest zaskakujące, to jest np. taka cecha,  
którą w ramie zawsze zaskakuję,  
np. nagle nie wiem, nie grałam czegoś przez parę miesięcy,  
i tak skupiam się, koncentruję,  
ale w międzyczasie się przeprowadziłam,  
i tak się koncentruję,  
później sięgam i dokładnie wyciągam ten scenariusz tam,  
czyli dokładnie jest tam, gdzie miał być.  
To polega, to jest chyba pole przyciągania,  
jeżeli chodzi o to, ale wracając do zdjęcia,  
są takie zdjęcia, które pani pamięta,  
nawet nie mówię, że ma,  
ale pamięta, że były zrobione  
i są takie naprawdę wizytówką  
wspomnieniem z dzieciństwa.

Tak, to jest takie zdjęcie,  
nawet moja mama niedawno wspominała ten moment,  
to było zdjęcie zrobione w latach 60.,  
chyba w 65., czyli miałam,  
chyba miałam, albo w 64., miałam 2,  
powiedzmy 2, 3 lata,  
i ono jest zrobione,  
jestem w pełni szczęścia,  
mama wraz z przyjaciółką  
i ze mną zabrała mnie na dmoże,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

do ustki,  
i to było po prostu, i pamiętam,  
zrobiła właśnie mi zdjęcie,  
jak biegnę od strony morza,  
jest po prostu pusta przestrzeń,  
morze za mną,  
i ja jestem po prostu osobieniem  
radości życia.  
Jakaś mam tylko jakieś majteczki  
i chusteczkę na głowie.  
I po prostu jestem jednym wielkim szczęściem  
i jednym wielkim uśmiechem i radością,  
czarno białe zdjęcie.  
Na tamte lata to przepiękne.  
Jak wyglądało pierwsze mieszkanie,  
w którym pani pamięta, jak już pani żyła?  
To było to mieszkanie, gdzie mieszkali rodzice z dzieckami.  
Na serio, chodźcie, tak.  
To było mieszkanie babci i dziadka  
i tam się tak mieściliśmy.  
Nie duże, nie wiem, ile ono miał metrów.  
Chyba 70 metrów,  
70 metrów kwadratowych,  
chyba coś może 70 par.  
A może mniejsze, nawet na Stary Ochocie,  
ale w takich kamienicach zbudowanych jeszcze przed wojną.  
Bardzo dobrze to miejsce pamiętam.  
Jak wyglądało?  
Jakieś takie stare meble, pamiętam, że tapczany.  
Wtedy nie było kana pani Słow, tylko to były tapczany.  
Naturalnie jakieś krzesła, stół.  
Szafy, w przedpokoju taka szafa stara.  
Gdańska to się chyba nazywało.  
Czyli trzydziżwiowa i pośrodku, takie duże lustro.  
I tutaj takie otwierane oczywiście strasznie skrzypiało.  
Nawet nie wiem, tam jakieś były,  
jakieś były komody, jeszcze były dwa pokoje,  
czyli w jednym mieszkali dziadkowie,  
a w drugim mieszkałam ja z rodzicami.  
Jak miałam chyba 11 lat, babcia zmarła.  
Babci uwielbiałam, babcia chlenę.  
Babcia często odpoczywała właśnie na tapczanie.  
I kładłam się koło niej,



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

jak ona odpoczywała po południu.  
I bardzo lubiłam dotyka ci skóry.  
Była taka lekko pomarszczona,  
ale właśnie taka bardzo delikatna.  
I po prostu ją gładziłam, na przykład po rękach.  
To były jakieś takie niezapomniane.  
I właśnie takie po południe, pamiętam,  
przez te firanki  
że Słońce to światło tak grało,  
te cienie i na ciele mojej babci,  
ale też na ścianie obok.  
To tak budowało taki mój...  
Myślę, że to jest na przykład jeden z obrazów,  
który jeżeli kiedykolwiek zrobię swój film,  
to na pewno ten obraz będzie.  
Kiedys przed laty, no sporo lat temu,  
były takie propozycje nagle,  
żebym wyreżyserowała swój film.  
To było też troszeczkę...  
Mówię tam chyba lata 90., druga połowa.  
I pamiętam, że wtedy  
rozmawiałam też z Romanem Polańskim  
i zapytałam go, mówię, co ty o tym myślisz,  
a on mówił sobie, to musiałbyś się bardzo dobrze do tego przygotować,  
ale jeżeli będziesz to robić,  
to powinien być film,  
nie daj sobie niczego narzucić,  
zrób film bardzo osobisty,  
to ma być twój film.  
No i tam się wtedy wycofałam,  
bo to miało być po prostu,  
prawdopodobnie miał być jakiś taki gimek,  
że ja reżyseruję i że...  
ale coś rzeczywiście narzuconego.  
Więc tak czekam,  
no, moja córka Koko studiuje reżyserę filmową.  
Ale ta scena była idealnie pasowana  
takiego osobistego filmu,  
który jednak poruszałby te struny,  
o których rozmawialiśmy na samym początku naszej rozmowy.  
Jednak, pomimo tego, że pani mówi,  
że nie sięga tam zbyt często,  
to jednak te wspomnienia wydają się dość wyraziste

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i dość płynne takie, że łatwo jest po prostu  
usiąść na tym salonie z tą babcią  
i popatrzeć na to, jak słońce na nią pada.  
Jak te cienie grają.  
Pani mówiła o tym, że ojciec uczył mi otwartości na innych  
i pędu do zdobywania wiedzy.  
Mówił, że jeżeli masz wiedzę i jesteś otwarta na ludzi,  
to połowa drogi do sukcesu.  
Przekazał mi też inną ważną rzecz,  
którą kieruję się w życiu.  
Nie można się poddawać.  
Wiesz, że pani rozmawiała z rodzicami?  
Tak. Szczególnie z tatą. Nie ukrywam.  
Oczywiście mamy kocham też bardzo.  
Mama do tej pory żyje.  
Tata już od 19 lat nie żyje.  
Ale tata...  
...podziwiałam. Tata, podziwiałam również mamę,  
ale z tatą miałam ten czas właśnie...  
chyba przez te książki, przez ten...  
przez te długie rozmowy.  
Przez ten czas spędzany właśnie razem.  
Tata balił fajkę.  
Oczywiście nie przez cały czas, później też papierosy,  
ale pamiętam na przykład bardzo dużo czasu  
spędzam, jak była bardzo, bardzo mała.  
To on po prostu siadał w fotelów,  
w tak zwanej bączurce, czyli w takim rodzaju  
takie szlafroka, ale marnarki, prawda?  
Ona była wełniana.  
Taka dość...  
Nie jak szlafrok długi, tylko po prostu bączurka.  
Czyli to było takie odzienie, które mężczyźni  
w ciągu dnia w domu zakładali,  
zapalał fajkę,  
albo czytał gazety,  
albo książkę właśnie.  
A ja bujałam się na jego noce.  
To znaczy siadałam na jego...  
miał założone nogę na nogę i ja się po prostu chwitałam.  
I on mnie chwitał na tej noce.  
I czytał.  
I balił fajkę, więc ja w tych oparach.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Fajki.

Ale jak widać, wyrosł on na zdrową osobę.

Może wtedy Cytoń też był trochę inny.

Najfrawdopodobniej wydaje mi się, że wszystko wtedy było inne.

Wszystko było inne, chleb był inny, wszystko było inne.

Czym była miłość w tamtym domu, w którym pani się wychowywała?

Jak by pani miała teraz zdefiniować?

Jak spojrzę sobie na to właśnie okiem wspomnień?

Miłość absolutnie bezwarunkowa.

I taka...

Oczywiście, że bywały konflikty też tam...

No, też się działo.

Ktoś tam się z kimś nie zgadzał, coś.

Ale ja się nie zgadzałam.

Przecież jak tam dorastałam, to też się zdarzyło,

że zviałam z domu, trochę rodzice zadrżeli.

Ale było takie...

Czuło się taką bezwarunkową absolutnie miłość.

Absolutnie bezwarunkową.

I to było dla mnie bardzo...

Bardzo cenne.

I to mnie zbudowało.

Dlaczego pani uciekła z domu?

No bo z czymś się tam nie zgadzałam.

Że nie wiem, nie mogłam wyjść, albo nie mogłam wyjść tak ubrana, jak na przykład chciałam.

Nie wiem, czy spodnica była za krótka, czy tam...

Podkradła mam nie...

Pamiętam taką jakąś koszulę chyba właśnie z lat sześćdziesiątych.

I ufarbowałam ją, bo akurat były modne,

takie stopniowe, cieniowane rzeczy.

Więc to była biała koszulę.

Ufarbowałam od bieli poprzez błękit

i taki mocniejszy, niebieski, nawet do takiego koloru przechodziła.

Była przepiękna.

Ale to zrobiła się awantura.

W ogóle ja robiłam swoje...

Przerabiałam ugrania.

Też bardzo dużo robiłam, ponieważ nie mogliśmy wtedy...

No...

Czasy były takie, jak były.

Jakie były.

Więc też pamiętam, jak byłam nastolatką.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Też były modne nagle, t-shirt w pasy.  
I ja nie mogłam...  
Modne były, ale były, nie wiem, z jakich powodów dla mnie niedostępne.  
Więc kupiłam dwa t-shirt w dwóch różnych kolorach kontrastowych.  
Pocięłam i strzyłam i w ten sposób miałam pasy.  
Na przykład robiłam po prostu swoje ubrania.  
Robiłam svetry też.  
Na drutach doszywałam skórę do tego.  
Także...  
A wtedy, kiedy zviałam z domu, no to nie wiem,  
albo byłam właśnie źle ubrany, albo chciałam się spotkać z chłopakiem,  
albo...  
I zostało to zabronione, albo chciałam za...  
Zbyt późno, na przykład wrócić do domu.  
No...  
Jakieś takie typowe...  
Bunt, po prostu.  
Tak, i bunt, i pokazanie, że...  
No, chciałam postawić na swoim.  
No, oczywiście tam...  
Chyba dość szybko wróciłam do domu,  
już nie pamiętam, jak to było.  
Po roku.  
Nie, no skąd?  
Nie, no tam po paru dniach chyba...  
Może po dwóch nawet,  
i widziałam, jakie to było,  
ile to kosztowało moich rodziców.  
Opowiedziała pani o relacji z tatą,  
i to z bardzo dużym uśmiechem  
na ustach wspominając to,  
jak były panią na...  
nodze, a jaka była pani relacja z mamą?  
Jak pani ma takie sobie wywołać wspomnienie,  
które jednak jest pani wiecznie żywe,  
jak pani o tym myśli, to, które jest wspomnień?  
Mama  
rzadziej była w domu, chyba miała taką pracę,  
że...  
Tak, ekonomiską, ale też wyjeżdżała  
na różne targi.  
Więc jakoś tak  
bardziej pamiętam

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

tę osobę mojego taty  
w domu.

Mama rzadziej.

I z tatą też, nawet później, jak dorastałam,  
to czasami tatam...

Tata był lekarzem weternarii,  
ale w pewnym momencie po prostu zaczął  
już zrezygnował

z praktyki i pracował  
jako inspektor, badał po prostu  
mięso, które szło później  
do...

Sklepów.

I to się łączyło z tym,  
że poza Warszawą  
miał dużo takich miejsc, które  
odwiedzał, więc bardzo często  
tam po szkole czy coś,  
i tata właśnie przyjeżdżał wtedy,  
zabierał mnie, więc jechaliśmy  
na przykład do tego miejsca, żeby  
tata zrobił tę pracę, ale jednocześnie  
przystawaliśmy gdzieś tam w lesie,  
chodziliśmy po lesie, spędzaliśmy  
czas po prostu razem.

I tak...

I to właśnie z tą naturą,  
z tymi drzewami, z tym lasem,  
to wszystko takie było najważniejsze.  
Oczywiście, im byłam starsza, to tym  
na przykład takie wypadki były dla mnie  
coraz bardziej denerwujące, bym chciała.  
Jednak, nie wiem, pójść tam  
z dziewczynami czy z chłopakami gdzieś, czy  
w ogóle coś porozrabiać, czy coś,  
a tutaj nagle tata  
tak, ale chyba wiedział, co robi.

Wiedział, co robi.

Troszeczkę tak mnie w tym  
moim takim rebellianskim naturze  
tak mnie troszkę...

Hamowo?

Uspokajał właśnie. I to było fajne.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

A temperament ma pani podobne do niego?

Mam swoisty temperament.

Ani mama, ani...

No, ale taką mam...

Hmm...

Nie potrafię porównać, czy jestem bardziej do mamy, czy to taty podobna.

Myślę, że mam swoisty.

I tak, zresztą, tak postrzegam też...

W ogóle

ja nie oceniam, nie oceniam ludzi.

Tak postrzegam też moje dzieci, i nie oceniam ich.

I nie, że są bardziej podobne.

Bardzo się wzbraniam, jak tylko

taka myśl zaczyna kiełkować,

na przykład takie spostrzeżenie, czy...

To ja po prostu to natychmiast odsuwam.

Po prostu, bo to są indywidualnie...

Każdy z nas jest

istotą indywidualną.

I oczywiście, że tam jakieś geny mamy, jakieś wpływy, ale...

Na tym polega właśnie wolność i autentyczność człowieka.

I jakby...

Mam wrażenie, że zadaniem, obowiązkiem każdego człowieka, jest uszanować tę autentyczność, indywidualność czy drugiego.

A nie ma pani takiej, ani jednej cechy, myśli, chwili,

że patrzy pani na siebie.

Nie, zachowałam się właśnie jak swój ojciec.

Jednak podpatrując przez tyle lat

różne rzeczy, można po prostu

nabyć jej nieświadomie, a z drugiej strony

można je nabyć, bo one nam bardzo się podobały albo nam bardzo imponowały.

Szczerze mówiąc, być może były takie momenty, ale...

Ale jakoś tego nie definiowałam, nie określałam.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

Też tak jak mówię o ocenianiu,  
to też mówię o porównywaniu.  
Też staram się  
unikać porównywania, oceniania.  
Raczej idę drogą, na przykład inspiracji,  
poszukuję inspiracji,  
ktoś jest dla mnie inspiracją.  
A jeżeli ktoś nie jest to w ogóle...  
Z boku.  
Natomiast tu jest to.  
Jak gdyby...  
Ciągnie mnie  
i interesuje mnie.  
Dążenie do...  
Jak gdyby dążenie do dobra,  
do...  
To mnie fascynuje, to mnie oczarowuje.  
Jak gdyby...  
Do radości życia.  
Do...  
Do dobra.  
Nie wiem, że jeżeli...  
W tym kierunku idziemy  
i po prostu...  
To jest coś nieprawdopodobnego,  
jak...  
Jak stanie się coś takiego dobrego  
i jak wypełnia nas radość.  
To jest po prostu  
jakaś radość, nie wiem.  
To jest po prostu organizm właśnie duchowy.  
To jest po prostu  
coś najpiękniejszego,  
co może...  
To jest poruszające, to jest wzruszające.  
I płacz, i łzy.  
To jest po prostu szczęście.  
Na pewno dla mnie  
takie były narodzinę moich dzieci.  
To było po prostu coś...  
Ja pokonałam Mont Blanc.  
Ja pokonałam po prostu  
wszystkie najwyższe góry.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

To jest...  
I to jest wtedy...  
Albo na przykład jak tworzysz rolę  
i nagle odnajdujesz...  
Odnajdujesz jakieś nie...  
Właśnie niestereotypowe  
i nawet nie zapisane  
na kartkach tego scenariusza.  
Wartości.  
Że idziesz jakąś nieznaną ścieżką.  
To to jest po prostu...  
To jest taka niebywała  
radość.  
Ja bym oddała wszystko za te...  
za te chwile  
takiego  
nieoczekiwanego  
wulkanu szczęścia  
radości.  
Jeżeli chodzi o radość, to też zastanawiamy.  
Od dziecka pani chodziła na dotkową naukę  
języka angielskiego i francuskiego.  
Co w tamtych czasach było naprawdę nieoczekiwane.  
Rodzice mieli jakieś swoje marzenia  
dotyczące pani życia?  
Ja myślę, że tata.  
Czytając mi też te książki podróżnicze.  
Będąc lekarzem weternarii.  
Czyli kochał...  
Kochał fałne i flore.  
I też w tamtych czasach oczywiście  
to mogliśmy sobie tylko  
marzyć o podróżach  
w taki sposób.  
Po globusie  
czy tam po mapie.  
To zawsze było u nas w domu.  
Mapy na ścianach i globus  
zawsze był.  
No i właśnie mnóstwo tych książek.  
I myślę, że  
tata chyba mnie w ten sposób zaczęli  
widział też...



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

No nie wiem, nie wiem jak to...  
Nie wiem od czego to wyszło, ale naprawdę od najmłodszych lat on mnie wysłał.  
Być może miał właśnie plany, że jednak będę podróżowała. Przygotowywał mi na tego podróżnika.  
Tak jak Arkady Fiddler, prawda?  
Że będę podróżowała, że będę...  
I to...  
Ta muzyka z radia, która sączyła się, to były na ogół, to były właśnie flat z Andów.  
Czyli to rozwijało moje marzenie.  
To jest Ameryka Południowa.  
Gdzie te kultury były...  
Jeden z najstarszych kultur, prawda?  
Później pojawiła się właśnie Azja też jako moja fascynacja.  
Bardzo szybko zapraszałam tam, jak rodzice zapraszałam, to już mieszkaliśmy na tej nowszej ochocie, tam w pobliżu rakowca.  
To z kolei dzieciaki zapraszałam do domu i urządzałam w ogóle jakieś takie performance.  
Dzisiaj byśmy to nazwali.  
Znaczący ubierałam się w jakieś szaty i mówiłam przekonywałam ich, że mówię we wszystkich językach świata.  
A ten taki najbardziej niezrozumiały to po prostu wymyślałam.  
I te dzieciaki ci wierzyły.  
Dziwiłam też, że mam jakieś niespożre energii, że na przykład na dłoni mam jakieś pole magnetyczne i one po prostu nawet nie dotykając mojej dłoni, ale dotykając tutaj w powietrzu, mówię tak, że czuję.  
Tak, że takie miałam wyobrażenie i gdzieś to się spełniło dalej.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

W dalszych latach idąc,  
prawda,  
kiedy zaczęłam  
podróżować najwięcej po Polsce, a później  
na przykład dalej, ale w związku  
z moim zawodem,  
ale ta umiejętność znajomości  
języków bardzo mi się przydała.  
Bardzo śmieszna historia  
stosunkowo niedawno.  
No tak, stosunkowo niedawno,  
bo  
przeszłam na emerturę i musiałam  
zgromadzić wszystkie dokumenty.  
I między innymi napisałam oczywiście  
nie wiem, dziś tych moich  
zagubionych, albo i nie,  
na gażach, na wszystkich kontynentach  
świata, jest gdzieś mój dyplom  
i oczywiście magisterka  
z  
Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, jak się wtedy nazywała  
Akademia Teatralna  
w Warszawie.  
Ale napisałam, zadzwoniłam i napisałam  
do  
Akademii i poprosiłam o to, żeby przysłała  
i duplikat  
tego dyplomu, bo muszę spojrzeć do  
przepraszam,  
do dokumentów  
o emeryturę.  
I dostałam te dokumenty  
i zaskakująco  
właśnie był również  
mój świadectwo maturalny,  
bo od 90. któregoś roku  
już wszystko było zelektryzowane  
już nie były potrzebne papiery,  
ale tam musiało być świadectwo do  
dojrzałości. I co się okazało?  
Bardzo ciekawe wyniki, że  
właściwie tylko z języków

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i z wychowania  
fizycznego  
i plastycznego  
miałam  
inaczej, z języków  
miałam takie dobre, czyli tam  
no, Polski  
chyba francuski, akurat  
na maturze, to miałam  
dobry,  
znaczy przed maturą, prawda?  
Kończące czwartą klasę.  
Wychowanie plastyczne i wychowanie  
fizyczne, bardzo dobry  
i  
bardzo dobry, i tu jest  
po prostu mnie to zaskoczyło totalnie  
łacina, język łaciński.  
Czyli u podstawy tych wszystkich  
i umiowania języków  
i ta łacina była dla mnie  
chyba najważniejsza w ogóle.  
Może nawet najważniejsza niż ten Polski,  
niż ten francuski. Łacina,  
która leży u podstaw  
tych języków  
absolutna fascynacja.  
Bardzo interesujący jest  
świat pani, w którym pani dorastała  
i jak go kreowała. Ja słyszałem  
też o jaką ważną rolę odegrała  
pani Małgosia, Bogdańska,  
no, bo to jej marzenie było  
zostać aktorką, ale tą historię chciałbym  
już zostawić, ale zastanawia mnie kim byli pani znajomi.  
Kto to był?  
Kto przychodził do pani, słuchał  
tego, jakby myślała pani języków.  
Co to byli za ludzie? No, to były dzieciaki,  
mówimy o szkole podstawowej, nie?  
To były takie dzieciaki,  
bo że jeden chłopak  
z którym chodziłam, tak się to

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

wtedy mówiło, nie wiem czy dalej się tak mówię,  
ale chodziłam, czyli tam, no nie wiem,  
nie wiem, może tydzień, może pięć dni,  
ale później się okazało,  
że nagle w całej  
z jakąś tam grupą napadł na kiosk  
ruchu i wylądowo  
znikną z naszej szkoły, bo wylądowo  
w Poprawczaku.  
Za napad  
właśnie na kiosk  
ruch.  
To były bardzo różne dzieciaki,  
ja te dzieciaki też w pewnym momencie  
nauczyłam palić,  
bo i rodzice palili,  
byłam bardzo tym, że tak powiem,  
zafascynowana  
i pewnego dnia ubrałam się  
w szlafrok, mamy, tam w kieszeniach  
były też papierosy i zapalki,  
albo klubowe papierosy,  
albo sport, nie,  
klubowe chyba.  
I zapaliłam tego papierosa,  
chciałam tę wiedzę  
i fascynację przekazać dzieciakom, więc  
tam kilka dzieciaków  
z klas zaprowadziłam,  
albo całą nawet, zaprowadziłam do piwnicy.  
No były tam te komórki piwniczne,  
ale i w korytarzu  
pamiętam, że  
no przyczęstowałam ich papierosami mojej mamę  
ukradłam  
mamie.  
No i zaciągaliśmy się i mówiliśmy, że taki wierszyk  
jedzie pociąg do Berlina  
nie wypuszcza dym z komina  
i wtedy  
no i później cała ta grupa takich  
błędnych, sinnych  
dzieciaków wyszła z piwnicy

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i chyba jeden dzieciak  
doniósł, jeden  
albo no, kilkoro doniósł  
nauczycielcy i pamiętam, że  
chyba następnego dnia  
właśnie na czcielka  
Wojcia dowiedziałam się, że  
dzieci wiedziały się, że palicie  
i mówi  
czy to prawda  
proszę podnieść rękę  
i jedną osobą, która poniosła rękę, była  
ja.  
Ja, także  
takie to były  
takie to były rzeczy  
no i to był taki epizod, nie wiem  
chyba też miałam, chyba to było właśnie  
w drugiej, albo  
no chyba w drugiej klasie, czyli miałam  
z 8 lat, może w pierwszym.  
Tak, tak, no i to się skończyło  
tak, że chyba kolejnego dnia  
i nauczycielka zaregoła w ten sposób, że  
chyba tego dnia miała być  
wywiadówka  
i ja w ostatnich chwili, jak tata wychodził  
na tym wywiadówkę  
zatrzymałam go  
właściwie w drzwiach i poprosiłam, że  
wrócił  
i powiedziałam, że właśnie, że palę  
no tata był zbulwersowany  
poszedł na wywiadówkę,  
nic nie powiedziała  
o tym, o czym się dowiedziała  
i jak tata wrócił, powiedział,  
że  
nie będzie ze mną rozmawiał, przy jakiś czas już nie pamiętam  
teraz okre, ukarał mnie  
i ja strasznie cierpiałam  
strasznie cierpiałam.  
Myślę, że to nie był cały ten okres

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

ale to również sprowokowało mnie  
nie wiem czy następnego dnia, czy  
poszłam do kościoła  
który tam budowano  
oddałam wszystkim z całą swoją skarbonkę  
tam wrzuciłam do skarbonki  
na budowę kościoła  
i tam była taka wielka księga  
w samym panie Boże obiecuję, że  
nie będę już paliła  
i podpisałam się Kasia  
figura  
i dotrzymałam tej obietnicy  
bo później dopiero zaczęłam, no nie wiem  
no później tam się w pewnym momencie pojawiły też  
cegara  
ale generalnie nie paliłam  
i zawsze jak miałam  
w filmach często mnie obsadzano  
że jednak te moje bohaterki  
czy paliły, czy sięgały papierosa  
to zawsze musiałam wymyślać jakieś  
albo mi się tam, na przykład jak w I Love You  
Marka Koterskiego  
to mi się łamał ten  
papieros, czy nie mogłam go zapalić  
gdzieś tam indziej, w ogóle się odwracałam  
tyłem do kamer, żeby  
nie było widać, że po prostu  
nie umiem palić  
ale już mnie to nigdy nie  
nie wiem, za dużo opowiadam na ten temat  
papierosy kiedyś jednak były  
kultowe  
to jest trochę inna historia papierosów  
byłbutowe, to było też  
to był rodzaj też bycia  
tak, to było zupełnie coś denerwowania  
czy byliśmy zdenerwowani  
czy socjalnie, społecznie  
to ten papieros  
zawsze gdzieś był  
także to co jako

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

dziecko sobie narzuciłam tę obietnicę  
jednak byłam temu wierna  
to  
no to też  
pokazuje  
siłę mojego charakteru  
ale też rebelianstwo, że w takim  
wczesnym wieku  
dość wcześnie  
nie da się tego raczej zawsze  
nie da się tego usprawić, nie wiedziałem  
też pisała pani opowiadania  
to było bardzo interesujące pisała opowiadania  
malowała obrazy  
mnie zastanawiał o to, czy w tych opowiadaniach  
pani była główną postacią  
czy wymyślała pani sobie postaci  
nie wymyślałam postaci, wymyślałam postaci  
i gdzieś tam obdarzałam je oczywiście  
pewnymi cechami, ale nigdy to nie byłam ja  
to były inne postaci  
i  
bardzo nawet kontrastowych  
potrafiłam  
jak gdyby gdzieś wpuszczałam trochę siebie  
ale to  
jakiś taki wewnętrzna też  
chyba gdzieś tam  
jakieś tam rozgrywałam  
wewnętrzne batalje  
co to były za batalje  
w takim wypadku  
no mówię pani z jakimi decydujemy  
no właśnie takie  
nie wiem czy napad złości  
czy gniewu  
a właśnie agresji  
czy  
z drugiej strony  
właśnie na przykład  
ktoś kto jest  
atakowany  
i co z tym dalej robi

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

czy też poszukiwanie  
miłości  
czy też nawet walka  
to były takie bardzo psychologiczne  
myślę  
chyba aktorskie  
no nie wiem  
jakieś takie  
one chyba były  
nawet zbyt  
właściwie nawet takie naturalistyczne  
myślę  
i no  
rozgrywały się zawsze  
to były też postaci w moim wieku  
w danym wieku prawda  
a to trwało latami  
tak to trwało latami  
a pamięta pani kiedy ostatnio takie opowiadanie napisała  
tak pirazy drzwi wiadomo  
nie będziemy tego rozliczali  
pirazy drzwi nie wiem  
może to chyba jedna końcówka podstawówki  
no czyli tak 14  
a obrazy jak wyglądały  
obrazy to było dużo  
kolorów zawsze  
i one nie albo  
albo szkice ludzi  
później  
to były twarze też  
twarze albo ciała  
ale to później później  
bo jak gdyby dalej też to kontynuowałam  
później też podróżowałam po świecie  
ale tak to były właśnie kolory  
jakieś takie  
takie  
ale to był polok  
no to były takie  
nie wiem albo jakaś spirala  
kolorowa  
albo



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

właśnie albo jakiś pas  
ciekawym była pani dziecka  
naprawdę  
jak tak patrzę i słucham tego wszystkiego  
to wydaje mi się, że  
w ogóle skąd wziął się ten artyzm  
ja nawet w ogóle nie  
ja sobie nic nie wymyślałam  
ja po prostu coś tam czułam i zaczynałam to robić  
po prostu tak  
nie to że też  
że nie miałam co robić albo że ktoś mi powiedział  
czy ktoś mnie do tego zachęcił  
po prostu  
znaczy i w ogóle chyba przez całe życie  
też  
może do tej pory dlatego też nie lubię jak ktoś mi  
coś narzuca i dość ciężko  
mi się pracuje w jakichś  
jakichś bardzo rygorystycznych  
ramach  
jeżeli ktoś coś takiego narzuca  
to coś  
się we mnie spina  
napina, buntuje  
ucieka  
lubiłam właśnie kiedy jakaś intuicja  
po prostu coś  
a teraz tutaj  
pomaluję  
coś mi się znudziło to poszłam  
a wyjdę sobie  
muszę sobie pobiegać czy tam  
wrotki odpalę  
tak  
bardzo dużo właśnie jako dziecko też wtedy  
na tej starych chociaż a później na nowej  
bardzo dużo  
jeździło się na wrotkach tylko żeby te takie  
wrotki one nie były z butami  
one były przyczepiane do naszych trampek  
paskami  
obrazy malowała pani

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

ciut dużej niż  
pisała opowiadania czy to mniej więcej  
zatarło się w tym samym?  
po prostu później wracało  
ale właśnie z tymi opowiadaniem  
tak naprawdę jak już kończyłam  
liceum  
z takim drugim moją marzeniem było żebym  
była pisarką i tłumaczem  
literatury  
czyli to było bardzo bliskie  
ale i też później powracały  
też ciągle te chęci  
jakieś tam i nawet były u nas  
w domu i sztalugi  
i kupowała mi płótna  
i później też  
jak  
dziewczynki się urodził  
i dorastały to też  
to też z kolei  
to zawsze dla nich było dostępne  
i  
myślę że to  
jakoś tak  
chyba jest  
nie wiem czy we krwi czy  
w jakimś takim  
stylu życia  
wewnętrzny  
to na pewno artyzm paniom wybroł  
że się na to wszystko  
to raczej z bodźców wewnętrznych  
żeby wpłynąć na w taki sposób na dziecko  
nie było  
ale jak prawdziwa artystka  
na pewno musiała pani sprawiać masę problemów  
jak już pożyła pani opowiadania po 14 roku życia  
to wydaje mi się że  
tam mógł być duży bałagan  
był?  
no tak, bo mam  
duszę rebelianką

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

były były problemy  
ale jakie to były problemy?  
jak to się nazywała?  
no właśnie albo  
długo nie wracałam do domu, bo gdzieś łąziłam  
no chodziłam tam w agary  
bo mnie to dużo bardziej interesowało  
niż siedzenie w szkole  
jak już na przykład zrobiłam  
to co miałam do zrobienia  
to wolałam iść do łazienek i czytać książki  
i w ten sposób  
się rozwijać  
taka kulturalna w rebeliankach?  
tak  
albo do kina szłam  
bo to mnie interesowało  
ja szłam po prostu za głosem duszy  
pani brat  
pani brat  
taty wlyk starszek mieszkał w Anglii  
i proponował wcześniej pani rodzicom  
żeby pani szkoła średnio skończyła  
w Anglii, bardzo pani chciała tam jechać  
wyrwać się do świata, ale rodzice  
ponieważ była pani jedynaczką  
zatrzymali paniom w domu  
wtedy był solidny bunt  
po to taka duża zmiana w życiu?  
nie pamiętam  
ale chyba płakałam  
bo bardzo chciałam  
a jednocześnie chyba byłam rozdarta  
to chyba  
nawet nie było na poziomie buntu  
tylko takiego rozdarcia  
że ta propozycja wydawała mi się bardzo ciekawa  
i tak  
ciągnęło mnie do świata  
i do tej kultury anglosaskiej  
do teatru  
do teatru  
to już mnie tak naprawdę

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

tym bardziej, że jako dzieciak  
przed tym  
nie wiem, właśnie chyba jak  
na przełomie, chyba jak kończyłam podstawówkę  
i rozpoczynałam liceum  
to zagrałam  
w śnie noc letniej w Tatrze Ochoty  
i zagrałam puka  
więc i to nawet ukazało się gdzieś tam  
w gazetach  
byłam jakby tak wyciągnięta  
w ogóle i już pierwsze jakieś recenzje  
to było coś niesamowitego  
i ta fascynacja Shakspearem była  
rzeczywiście też co roku  
mieliśmy obóz taki  
teatralny w Zamościu  
i tam graliśmy Shakspira  
na rynku w Zamościu  
więc to było dla mnie coś  
niesamowitego  
więc tutaj chyba w momencie kiedy nie mogłam  
do tej Anglii pojechać  
do wujka  
i to była jakaś taka  
no rozpacz  
ale oczywiście  
bardzo szybko też  
zrozumiałam i doceniłam  
to myślę, że to byłoby  
zbyt ciężkie dla moich  
dla moich rodziców  
że ta miłość była tak  
bezwarunkowa  
że tak mnie potrzebowali  
tak mnie kochali  
że  
to byłaby jakaś  
chyba wyrwa  
w ich  
życiu  
i oczywiście  
z perspektywy czasu cieszę się, że

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

tak się stało  
no tak, skończyła pani jednak  
szkołę w Warszawie i potem była  
ta warszawska  
szkoła filmowa Andrzej Sapczuk  
to człowiek teatralny  
ale wtedy pracowałam  
współpracowałam właśnie  
z łódzką filmówką  
i teraz tak, pierwszy  
rok moich studiów  
to było właśnie ogłoszenie stanu wojennego  
wtedy też po raz pierwszy  
miałam jechać do wujka  
i oczywiście ta podróż  
się nie udała  
także teraz jak po latach  
kręciłam chrzciny  
we wreszcie jakuba skoczenia  
to był też taki, gdzie grałam tam  
pięć siedzioparo czy tam sześć siedzioparoletnią  
kobietę  
i cofnęliśmy się do tego czasu, do tego dnia  
13 grudnia 1981  
to był dla mnie, to też była taka dla mnie  
podróż  
intymna, ale tego, że  
ja wtedy właśnie  
no zdałam maturę, pierwszy rok  
studiów i ten pierwszy  
wyjazd  
właśnie do, miał  
nastąpić do  
do Anglii  
i nastąpił to był taki  
jakiś takim  
bardzo to przeżyłam  
i teraz pracując nad tym filmem  
zupełnie w innej konstelacji  
tego kim wtedy byłam a jaką postać  
grałam w szcinach  
to było bardzo mocne  
i takie bardzo

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

osobiste  
takie zanurzenie się  
właśnie w tamte uczucia  
co to  
też było  
dlatego te walizki są całkiem przydatne  
ale w każdym razie  
straciłam wątek  
powyszyłam tak troszkę  
sobie  
rozmawialiśmy o tym odczuciu  
tego wujka wyjazdu, który się nie odbył  
stan wojennych tryw  
ale wcześniej mówiliśmy o tym  
że  
zapomniałam  
o szkole, o studiach  
tak, tak, ale że te dygresje  
ech, kurczę  
no, no  
tak, no, chciałam  
oczywiście być  
aktorką i znam na te socję  
ale też chciałam być tą  
pisarką  
prawda i  
gdzieś tą pisarką  
nie wiem, tłumaczem  
i przyznam  
i gdzieś to się w pewnym momencie połączyło  
bo zaczęłam grać też w nich językach  
ale  
myślę, że ta taka potrzeba też  
w ogóle literatury  
pochoniania literatury  
ale też czytania  
w innych językach  
i to gdzieś cały czas jest we mnie  
bardzo silne  
i słusznie, bo to piękna, piękna mięta świetna  
mam dopiero 60 lat  
61 za chwilę  
więc wszystko przede mną

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

na pewno  
jestem tego wręcz święcie przekonany  
patrzac na to ile ma pani  
życia w oczach, to da się obdarzyć  
wiele, wiele osób  
Andrzej Savczyk to człowiek, który  
przeprowadził panią jako pierwszy  
do łódzkiego akademika filmówki  
tam Cezary Pazura pierwszy raz  
z panią zobaczył i o tym opowiadał  
a kiedy pani zobaczyła, że  
jest pani stworzona do wielkich rzeczy  
i że bądź, że panie naprawdę zrobić karierę  
od razu o tej  
roli pukę  
to już wiedziałam, że  
świat stoi  
przed inną otworem  
czyli dość sprawnie, nie brakowało  
bardzo wcześniej  
wie pan, coś jest takiego, że  
dziecko  
zanim zaczną je ograniczać  
narzucać  
to dziecko  
może wszystko  
jest szczęśliwe i się cieszy  
i poszukuje, czasami nabija sobie  
guza, czasami  
łamie sobie rękę  
czy palec  
ale cieszy się  
i najgorsze jest  
cieszy się po prostu pochłania świat  
rozwija się itd  
i najgorsze jest to co  
co się dzieje za sprawą właśnie różnych  
tutaj bym użyła słowa  
właśnie autorytetów  
czy  
nauczycieli  
i księży  
w

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

nie wiem  
kogo, rodziców  
często  
no w ogóle otoczenia, prawda  
że  
zaczyna to  
coś pięknego, ta piękna  
istota, ta roślina  
to  
to życie  
zaczyna być po prostu  
przycinane  
amputowane  
i po prostu  
i tłumione  
więc to coś  
myślę, że to co  
zawsze konceny chciałam  
przez całe życie  
do czego dążyłam  
żeby  
żeby  
żeby to  
ta dziecięca jak gdyby ciekawość  
radość  
fascynacja  
i taka otwartość  
i fantazja  
czy wręcz właśnie szaleństwo  
żeby to zawsze było  
i ten śmiech  
i uśmiech  
i też jakby właśnie  
empatia wobec innego człowieka  
nie wiem  
chęć podzielenia się  
nie wiem czy kawałkiem chleba  
czy  
kiliśkiem wina  
czy po prostu czasem wspólnie spędzonym  
opowiadaniem, że to jest  
i  
tym co robię jako aktorka



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

że to jest coś po prostu  
że przychodzi  
tych 200-400 osób  
na spektakl  
i ja im chcę  
to co się wiam nie  
kołatało, te wszystkie czucia  
te  
parę miesięcy  
pracy nad danym  
nad danym projektem  
że ja się tym  
z ludźmi dzielę  
i to jest po prostu  
ale to jest piekielnie trudne  
no bo trzeba pamiętać o tym, że pani  
na przykład gra to setny raz  
a człowiek przychodzi pierwszy raz  
musi wyglądać tak jakby gra pani  
to pierwszy raz w życiu  
tutaj chwila przerwy  
jeśli słuchasz teraz tego podcastu  
pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj  
bądź subskrybuj  
zależności od tego na jakiej platformie słuchasz tego podcastu  
będę bardzo, bardzo wdzięczny  
miłego odsłuchu  
i to jest jedna  
ale to jest właśnie  
jednocześnie nie jest to fascynujące  
bo to wyzwala, to jest wyzwanie  
bo i  
ale mam  
za każdym razem czasami się zdarzają ci sami  
widzowie po raz kolejny  
ale generalnie to jest nowy widz  
inna energia  
bo każdego dnia  
w każdej minucie naszego  
dnia  
mamy inną energię  
to jest niepowtarzalne  
i to jest też fascynujące

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i ogromne wyzwanie  
że mogą mnie boleć zęby  
albo boleć mnie brzuch  
ale ja mam coś przeprowadzić  
i ja korzystam z tego wtedy  
i wtedy  
i też mam innego widza  
któremu mogło się przydarzyć coś dziwnego  
tuż przed przyjściem do teatru  
a jednak zdecydował się i przyszedł  
i to jest coś  
też fenomenalnego, że wytwarza się pewna  
energia  
przez którą  
lubię to, dlatego że wtedy  
bo coś takiego, że można zaskoczyć samego siebie  
i to jest chyba najbardziej też cenne  
że nagle dotrzeć w ogóle do jeszcze jakiś innych  
przestrzeni  
niż niby tam gdzie się już było  
ale teraz mówię w cudzysłowie  
w takim slangu nie odgrzewać kotletów  
dlatego także na przykład  
muzyka jazz jest tak fascynujący  
bo to jest za każdym razem  
mimo wszystko mamy ten sam temat  
ale grają różni muzycy  
wystarczy, że jeden muzyk dochodzi inny  
i jest już  
na zupełnie innych  
coś inna, inna nowa wartość  
nowy wartości się tworzą  
z miłością jest chyba podobnie  
z miłością jest absolutnie podobnie  
dlatego trzeba mieć oczy  
szeroko otwarte  
i serce szeroko otwarte  
i...  
o kurczę, życie jest piękne  
z Panem Jerzym Chmielewskim  
zatręczyła pani już na studniówce  
z Jankiem, Janek Chmielewski  
przepraszam, pomyliłem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

później państwo udzieliście ślub  
ale bardzo, bardzo późno  
ale sam związek podsumowała pani  
tak, że było wiele rozstań  
i powrotów, jaki to był  
rozwiązek z perspektywy czasu  
ślub nastąpił kiedy byłam  
już w 9 miesiącu ciąży  
tuż przed rozwiązaniem i urodziłam  
wspaniałego mojego syna  
Aleksandra  
który dziś ma  
35 lat  
jak i to był związek  
to właśnie bardzo brzmi  
no byliśmy dzieciakami  
nastolatkami  
i młodymi ludźmi dorastającymi  
i...  
no i się działo  
ale to działo się w pani?  
no nie, no między nami  
między nami miało  
na to wpływ otoczenie  
koledzy  
koleżanki  
Janka, nie wiem  
pewnie moi  
znajomi ze studiów  
też no  
wiadomo, że  
studiowałam aktorstwo, też jest jakieś wyobrażenie  
o aktorkach  
to na pewno mogło powodować bardzo dużo  
generować  
bardzo dużo zazdrości  
ja sama chyba też  
myślę, że  
z biegiem lat  
jakby  
też  
to uczucie zazdrości zmieniało się we mnie  
i ewoluowało

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i nawet w pewnym momencie  
jakby  
nawet umiałam  
uczucie zazdrości  
przerobić  
nawet w bardzo  
przetworzyć  
bardzo taki  
możeteczny  
i dobrą cechę  
jakby inspirującą  
do dobrego działania  
do pójścia  
do rozwoju  
ale to poszukiwała pani tych emocji  
w związku, żeby też one były stymulujące  
w życiu zawodowym?  
tak, znaczy mówię właśnie bardziej  
nawet przekładam to na życie zawodowe  
to znaczy, bo ta zazdrość  
w życiu osobistym po prostu  
jest  
myślę, że byłam szczęśliwa  
taka jaka jestem  
i co osiągam  
a to było ewoluowanie?  
i jak owaluję  
więc jakby ta zazdrość też  
ewoluowała  
w takim dobrym kierunku  
to znaczy  
że nie zamykała mnie  
i nie była wartością  
niszczącą  
bo zazdrość jest przede wszystkim  
taką wartością  
siłą niszczącą na samych przede wszystkim  
i w konsekwencji  
też może niszczyć innych  
więc to jest  
takie niebezpieczne  
uczucie, emocja  
o panią łatwo było być zainteresowany

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

którą trzeba opanować  
którą trzeba  
opanować, zapanować nad nią  
jakoś ujaźnić  
żeby była  
np. inspirująca  
np. inspirująca  
do lepszego wyglądu  
do tego też  
co tworzymy  
inaczej to można bardzo  
taką sztukę grałam przed lat  
już teraz nie pamiętam austriackiej  
austriackiej autorki  
strasznie na mną temu  
ale właśnie ona mówiła  
o zazdrości, były trzy kobiety  
i o zazdrość  
bardzo interesujące, że pani potrafią  
być zazdrosna  
taka pewna siebie  
z tego też jak pani o tym opowiada  
tak piękna, atrakcyjna  
nie wiem czy jestem pewna siebie  
to poczucie wartości też  
wielokrotnie było  
zapytane  
zakwiane  
i też  
czasami  
w imię jakiejś  
nie wiem  
mówi się, że miłość jest ślepa  
jakiejś właśnie  
jakiegoś, jakiejś ślepoty  
następowało  
przyzwolenie na to  
na to zachwianie  
poczucia wartości  
także własnej wartości  
chyba  
chyba, ja nie wiem  
czy we mnie jest pewność

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

to  
chyba, nie wiem  
ja chyba osiągam  
tak naprawdę pewność  
osiągam w takich  
kluczowych  
momentach mojego życia  
czyli wtedy kiedy jestem już  
mam stworzoną rolę, przygotowałam ją  
bardzo dobrze  
i wychodzę na scenę  
wtedy jestem pewna  
ale w relacji domskomenskiej  
w filmie, kiedy wychodzę, mam przygotowaną rolę  
wychodzę na scenę  
przed kamerą, jestem pewna siebie  
w momencie kiedy  
rodziłam dzieci  
jestem pewna na siebie  
ale  
kiedy brałam ślub  
myślę, że wtedy byłam pewna  
naprawdę, bo to też była bardzo ciekawa historia  
mówiła pani o tym, że rozmawiał pani wtedy z mamą  
na pewno  
i chyba tam była jeszcze jedna osoba, która teraz  
niestety już nie pamiętam, ale potem padło takie zdanie  
że dziecko musi mieć ojca  
tak, to z tatą rozmawiam  
bo tata jednak  
ale nie wracajmy do tego  
dobrze, jak najbardziej  
wiadomo, że dziecko ma ojca  
nawet dzieci adoptowane  
też mają ojców  
mnie zastanawiał po prostu  
wszystkim była pani  
rozchwytywana, szalona  
ja tak gdzieś szukałem tego w swojej interpretacji  
tego kim była pani  
w tym związku  
tylko to mniej  
jak nie chciałem tutaj wchodzić za głęboko

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

tylko w perspektywie takiej, jak pani  
zastanawiałam mnie to  
kim wtedy była  
myślę, że byłam rozchwytywana  
byłam  
i żona  
byłam tego  
jak gdyby już życia  
i w ogóle  
ale też bardzo kochałam  
to mogło być  
z przeciwieństwo  
tak i jest moje wnętrze  
właśnie burzliwe  
rozmawialiśmy o tych dziecięcych  
tam opowiadania, które pisałam  
gdzie był  
Mr. Hyde  
Dr. Jekyll  
dlatego zaczęliśmy od tamtych  
i żeby pogadać o tych kolejnych  
tam w walizkach zawsze  
w puszkach pandory zawsze coś tam się ma  
a to nie są żadne puszki  
pandory wydaje mi się, że to jest  
historia każdego człowieka  
w rozmowie z Magdo Mołek zasugerowała pani  
trochę, że to była pierwsze dziecko  
ale trzecia ciąży  
tak, ale  
czy ja wiem, chyba nie chcę  
do tego wracać  
bo to był taki temat, który po prostu też zostawił  
coś we mnie, że widziałem, że to było nie dokończone  
tak rzucone i nic  
więcej z tym nie było  
no tak  
no szkoda, że to  
teraz się pojawiło  
to są  
też dawno i trudne  
czasy  
ale na pewno jedno chcę powiedzieć

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

że  
wbrew temu  
przez to teraz się  
wbrew albo właśnie w imię tego  
przez to się teraz przedziamy  
czyli, że kobiety  
nie mają prawa  
do decydowania  
o własnym ciele  
to jest po prostu  
niesłuszne  
bo kobieta  
powinna mieć prawo  
i są różne  
sytuacje różne  
okoliczności  
które mogą zdecydować  
o całym ich życiu  
i  
nie powinno być  
takiego narzucania  
no to jest jedno  
mówię o narzucaniu  
o wszystkich narzucaniach  
w sprawach aborcji  
o graniczeniach  
i  
i płumieniu  
protestów kobiet  
kiedy zaszła pani w ciąży  
usłyszała groźbę, że  
może jednak nie jesteś w ciąży  
jeżeli nadal chcesz być aktorką  
od kogo usłyszała pani takie zdanie  
nie, to troszkę inaczej brzmiało  
to była propozycja bardzo  
bardzo taka kusząca  
od producenta  
w Hollywood  
i on się rzeczywiście  
zachwycił pociągiem do Hollywood  
i zaproponował mi  
że będę



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

znaną aktorką, ale ja rzeczywiście  
już spodziewałam się  
dziecka  
i  
no i po prostu  
jak gdyby to była propozycja  
właśnie dokonania wyboru  
no i wybrałam to co było  
bliskie  
mojemu  
kobiecemu ciału  
w początek lat 90  
to był wyjazd do Los Angeles  
gdzie podpisała pani kontrakt wtedy  
z agencją, tak już mówię  
nie pełni mi tak, bo  
niestety określenie tego bardzo  
precyzyjnie byłoby dość trudne  
jeżeli chodzi o takie konkretne lata  
a ja pamiętam, tak to był 91 rok  
tak, ja tak miałam zapisane  
1991, a wie pan  
dlaczego, boże w tych moich walizach  
w tych magazach jest gdzieś  
też ticket  
czyli zaproszenie na Oscary  
pamiętałam, że to był  
91 rok, chyba marzec  
już nie pamiętam, którego Marca  
ale  
właśnie wtedy znalazłam się  
w Los Angeles  
z grupą francuskich filmowców  
którzy prezentowali film  
w kategorii  
najlepszego filmu  
nie anglojęzycznego  
i tam poznałam  
zostałam przedstawiona agentom  
zainteresowali  
i jakby w konsekwencji  
w ogóle tego wieczoru, a te w walizach  
zachowałam ten ticket

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

później  
było spotkanie i zaproponowano  
mi możliwość reprezentacji  
co było w tamtych czasach  
w Polsce nie było agent, tam była  
taka instytucja w film Polski  
i to oni odbierali  
ewentualne propozycje dla aktorów  
poza  
zagranicy  
nie wiem, że zagrałam jednym z moich  
pierwszych filmów, film Piotra Szulkina  
Gaga, Hwała Bohaterom  
gdzie główną  
rolę grał Daniel Olbrychski  
Jerzy Sztur  
Jan Nowicki, poznałam  
całą właśnie takim pantheon  
naszego aktorstwa  
i ja grałam główną rolę kobiecą  
tutaj dzięki właśnie  
Danielowi Daniel mnie polecił  
najpierw agencji francuskiej  
swojej agencie francuskiej  
i tak poznałam w Polsce to jest  
agencja, prawda  
później w konsekwencji studiowałam  
też w Paryżu  
więc ta agencja zajęła się mną  
no i w pewnym momencie też  
właśnie znalazłam się w Stanach Zjednoczonych  
i tam, najpierw wcześniej  
był jeszcze  
a nie, to już było właśnie po podpisaniu  
tego kontraktu  
bo też później znalazłam się w Nowym Jorku  
i też z tą samą agencją  
współpracowałam, ale przepraszam  
właśnie rozwinęłam się  
91 rok, tak  
a później wygrała pani Casting do filmu  
gracz, w którym miała pani zdać taką rolę  
tak, to właśnie był

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

pierwszy Casting, na który mnie William Morris wysłała  
to znaczy parę dni po tej  
ceremonii rozdania oskarów  
w 91 roku  
dosłownie kilka dni później  
pojechałam na pierwszy  
Casting  
do produkcji Roberta Altmana  
pamiętam, że ta produkcja znajdowała się w Malibu  
jest troszeczkę tam jechałam  
i oczywiście nie potrafiłam się jeszcze  
poruszać  
po miastach  
amerykańskich, prowadziłam sam samochód  
wiem, że chyba przyjechałam bardzo spóźniona  
na ten Casting, około 2 godzin  
i on wypadł fantastycznie  
i rzeczywiście po paru dniach  
po zakończeniu  
tego Castingu, zdjęć próbnych  
Altman mnie zatrzymał, zaczęliśmy rozmawiać  
długo rozmawialiśmy, ja byłam  
tak podekscytowana tym wszystkim, że  
zaczęłam jakieś nie stworzone rzeczy opowiadać  
znaczy nie stworzone, jakieś takie chaotyczne  
ale  
jakby to zafascynowało  
Boba  
i po paru dniach  
to uwaga, koniec w ogóle  
nie wiem czy to nie  
no w każdym razie po paru dniach  
otrzymałam telefon, agencja  
połączyła mnie  
z Altmanem  
i Altman powiedział, że  
proponuje mi główną rolę kobiecą  
w gracz, ale pod warunkiem  
że napiszemy ją  
od nowa, czyli że po prostu  
to wszystko co on usłyszał  
że jak by wpuścimy w ten postać  
moją osobowość

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i te moje  
różne tam wspomnienia  
i jakby  
to wszystko co  
no i naturalnie byłam przeszczęśliwa, zaczęliśmy  
pracę nad tym, ale  
bardzo szybko, szybko, no nie  
w ciągu dwóch  
dwóch i pół tygodni okazało się, że  
producent tego filmu  
The Player David Brown  
nie zgadza się, żeby  
tą główną rolę kobiecą  
w filmie Altmana po  
kilkunastoletniej  
przerwie  
w działalności w Hollywood  
Altmana, bo Altman wtedy głównie  
pracował, trochę w Nowym Jorku  
mieszkał w Nowym Jorku, ale głównie  
w Europie pracował i  
The Player był jego powrotem  
do gry  
i usłyszałam  
po prostu na  
na głośniku, na speakerphone  
Altman  
włączył mi to co mówił  
David Brown  
on mówił, co ja nie chcę słuchać  
o kasja, figura  
czy jakkolwiek ona się nazywa  
nie wiem, nawet nie wiem, gdzie jest Polska  
tak nawet powiedział  
czyli bardzo takie miażdżące  
i  
no  
w poniżające  
teksty i po prostu  
no Altman musiał, ale  
zaraz potem  
po paru tygodniach  
chyba wróciłam do

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

przyjechałam  
do Europy  
i okazało się, że  
nie wiem, czy wtedy zrobiłam kolejne  
casting czy on już był wcześniej zrobiony  
a że dostałam propozycję z kolei  
zagrania  
właśnie w produkcji  
brytyjsko-francuskiej  
Voice of the Negarnd  
L'Vladon Leziard  
To ważny film tak naprawdę w pani życiu  
ale też w serii Pieach Butchum  
bo tata panią pochwalił po tym jak zobaczył ten film  
w telewizji do pani życiu  
ale wiele lat później, ale kręciłam ten film  
właśnie w rola głównych  
znaczy była czwórka  
aktorów, była  
dojrzałych ludzi  
Anu Kemei, Josh Eklant  
grali główne role  
tych dojrzałych ludzi  
czyli gwiazda francuska  
z filmu Lelusza, najbardziej znana  
mówiła o kobiecie i maszczyźnie  
Josh Eklant też fantastyczny  
aktor znany z tych  
brytyjskich produkcji  
i ze sceny, i z filmu  
i Sam West  
pamiętam, że wtedy Sam West  
czyli znany z filmu  
Jamesa Ivorrego  
no i ja, ja grałam Niemkę  
która też kamufluje się  
i udaje  
że  
że jest kimś innym  
niż to gdzieś tam było na  
rzecz, że jest bardzo biedną osobą  
taką klusartką  
a okazuje się, że jest po prostu dziedziczką

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

jakieś tam niesamowitej fortuny  
pamiętam, że w tym filmie  
śpiewałam Lili Marlen  
po niemiecku, którego nie znałam  
ale się udało  
film grałam i po francusku  
i po angielsku  
już chyba takie dwie wersje były  
gdzieś też w tym czasie był  
taki film, jak Zły Porucznik  
tak, ale właśnie wtedy  
jak kręciłam  
no to wcześniej zrobiłam  
Paltmanie też  
miałam zdjęcia próbne do  
Abel Farrar, do filmu Abel Farrar  
Bad Lieutenant  
czyli Zły Porucznik  
on z kolei się zachwycił, absolutnie się zachwycił  
zresztą Artman tak samo  
pociągiem do Hollywood  
ale do tego stopnia Abel  
był tak zachwycony, że scenę  
samobójstwa, próby samobójstwa  
do Hollywood po prostu  
jak ja wyszłam na zdjęcia próbne  
na jego spotkaniu to było freeze  
to było na ekranie telewizora  
Tassana powiedział, że  
to było dla niego w ogóle  
i cały ten film  
i że Tassana była  
dla niego fascynująca  
ale właśnie wtedy kiedy kręciłam  
we Francji, na południu Francji  
ten film  
no wówczas też Artman  
czy tam agenci zadzwonili, że  
kręcą scenę Hollywoodskiego  
przyjścia w The Player  
i bab powiedział  
to jest słuchaj, musisz przyjechać chociaż na dwa dni  
pokręcimy tam scenę

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

i to jest miejsce dla ciebie  
to jest twoje miejsce tutaj  
także przyjeżdżaj  
i to się akurat udało zrobić  
natomiast jeżeli chodzi o jej, była która mi zaproponował  
najpierw  
oryginalnie byłam  
do roli narkomanyki  
i to był dla mnie  
wielki  
no wielka trudność  
i zresztą  
wyjawiłam to  
ejblowi, powiedziałam  
słuchaj, wiesz co, no  
jakby tutaj czuję się bardzo  
jakby tak nie  
nie swoją, bo też ani  
żadnego doświadczenia, ani  
tak naprawdę nie wiem  
do końca jak to, wiesz, bo  
jeżeli chodzi o alkohol, to może bym wiedziała  
że on zawsze  
w początku mojej kariery, jako studentka  
chciałam zagrać  
postać  
człowieka uzależnionego  
w szponach  
w szponach  
uzależnienia  
alkoholowego  
no i to się po latach tam rzeczywiście stało  
prawda, mówię o Ajlawiu na przykład  
Marka Koterskiego, czy  
o tam pewnie jeszcze  
parę już było  
gdzieś gdzieś gdzieś tam  
w każdym razie tutaj powiedziałam, że  
będzie mi trudno, ale jakkolwiek  
zrobiłam to na zdjęciach powiem  
czyli zagrałam tę postać  
no ale później ejblu wrócił  
z zupełnie inną propozycją, żebym jednak

zagrała zakonnice  
która  
jest gwałcona i to w dodatku  
na otarzu w kościele  
zostaje zgwałcona  
przez  
przez Hispanic  
no przez taką  
członków mafii  
i tutaj  
właśnie ta produkcja  
Wojsy Synagarn  
oni jednak  
miałam pojechać na parę dni do nowego joku  
polecieć z południa Francji  
żeby zagrać, ale tutaj na to  
nie wyrażli zgodny, chyba się troszkę bali, że  
nie, czy nie wrócę  
ejblu nie mógł tego przełożyć  
i  
no i nie zagrałam w tym filmie  
tak jak się udało w playerze  
i rzeczywiście jestem tam później wymieniona  
wśród  
największych nazw i mówię Julia Roberts  
czy Cher  
czy Peter Folk  
czyli Kolombo  
to tutaj  
tu się to nie udało  
i po roku kiedy film  
wszedł na ekranę na całym świecie  
mówię teraz o  
jak wszedł player  
no to też  
było fantastyczne, bo to był mój wielki sukces  
bo jednak to moje nazwisko tam funkcjonuje  
jest i jestem na ekranie  
a jak wszedł właśnie  
Bettle Tenant to nie zapomnę tego mojego uczucia  
bo cały akurat byłam wtedy  
we Francji i cały parysz  
był oblepiony



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

z okazjami K1 Cinema  
taki jeden z najpoważniejszych  
magazynów piszących okinię  
nie wykluczałam, że to było  
w okolicach  
Festivalów Cannes  
i na pierwszej na okładce  
był Harvey Keitel  
który grał złego porusznika  
Bettle Tenant  
i właśnie Zakonica  
więc pomyślałam Borsze  
to znowu jakaś  
że to powinna być ja tam  
no szczególnie, że  
jeżeli chodzi o graczy  
to było tak, że miał 13 nominacji  
zdobył 12 nagród  
tam było potężnie  
i jeżeli chodzi o maszynę produkcyjną  
sprawdzałem sobie jeszcze to  
wszystko i tak sobie pomyślałem  
że to mógł być punkt zwrotny  
to mógł być zupełnie inna historia  
i jeżeli chodzi o tego  
z kolei ten Bettle Tenant  
pewnie bardziej, no ale to jest  
ofowe kino, prawda?  
ale jeżeli chodzi o tego złego porusznika  
to wyróżniła Pani tam taką historię  
że ktoś pokazał Pani samą siebie  
ale już żywki  
jednak, bo ten świat dużego kina  
tamtych czasów, lat 90.  
to pomimo tego  
całego artyzmu  
artyzm mieszał się też z błotem trochę  
tak, oczywiście, no  
to był bardzo  
chyba nie znam  
większego rebelianta  
przynajmniej w tamtych latach  
jaka i był ferrara

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

jak się Pani tam bawiła?  
bawiła?  
nie wiem czy się bawiłam  
czy to były  
to chyba były poszukiwania bardziej  
to jak Pani poszukiwała?  
poszukiwanie inspiracji  
nie no  
było bardzo, bardzo  
ale oczywiście marzyłam o tym  
że później utrzymałam z Abel  
jeszcze bardzo długo kontakt  
miałam pojawić się w kolejnych jego filmach  
nigdy do tego nie doszło  
myślę, że akurat Abel  
również do kolejnych tam filmów  
i postaci kobiecych czerpał  
jednak ze mnie  
no to też  
jakaś, że tak powiem  
dawna historia, bo  
ściąająca, burzliwa  
i ściąająca mi niewodmenty  
którą bardzo świadomie  
zakończyłam chyba  
w 1995 lub 1986 roku  
tak, tak  
dlatego mnie to zastanawia już ta perspektywa  
tej dorosłej kobiety  
która niedługo ma 30 urodziny  
i jak patrzy na to  
na świat  
jak patrzy na tą historię  
i kim właśnie tak sobie przechodzimy  
przez to życie  
w tym roku zdążał  
Abel  
że bardzo tak  
jakby zanuszał się bardzo głęboko  
w jakieś takie  
przestrzenie i odmęty trudne  
i może też  
te parę lat obcowania z nim

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

było dla mnie już  
jakby wyczerpało  
męczące  
męczące też  
zaburzające  
też jakieś niespełnienie  
w jego filmach  
a jednak kolejne filmy robił  
bo był bardzo takim  
czy tak powiem płodnym  
reżyserem  
to jednak gdzieś to zawsze była jakaś przeszkoda  
nie, że dalej nie  
więc w pewnym momencie po prostu to  
zamknęłam, myślę, że też  
chyba się troszkę obawiałam, że to może pójść  
że to jest jakieś zagrożenie na mnie  
że to jest jakieś  
ale też  
jak gdyby wzięłam z tego  
tyle już już wzięłam  
i po prostu  
znam, że więcej się nie da  
i już  
ale co wzięła Pani z tej  
no mówię, jakieś inspiracje  
jakieś też  
no  
różne sytuacje, które  
pamiętam taką jedną historię  
bo z tego wcześniej  
na początku naszej zajętości  
ale na przykład któregoś dnia tam spotkaliśmy się  
i on jednak  
ubrał mnie w swoje ciuchy  
męskie  
i poszliśmy  
do klubu dla gejów  
znaczy dla mężczyzn  
prawda, dla homoseksualistów  
no i to było w ogóle super po prostu  
to było po prostu super  
było no tak

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

kurczę, wejść w taką skórę  
i to, że on  
to obserwował  
no i to wszystko, co tam się działo  
i to, co ja obserwowałam  
też to, co było też  
jakby niemożliwe  
na przykład dla mnie samej  
tak, że to  
taki rodzaj prowokacji  
z których ja artystycznie  
czerpałam, prawda  
i też, no być może to gdzieś tam się  
też gdzieś  
w pewnym momencie przeniesie  
albo i nie przeniesie  
nie ma to, ale jest to fascynujące  
to są też  
niekoniecznie wszystko musimy przekuwać  
na to, co tam dalej  
pokazujemy, ale to nas też kształtuje  
czyli takie doświadczenie  
że ja mam takie doświadczenie  
to ja być może  
inne role też  
pewne role gram  
mając coś takiego  
kiedyś na swojej skórze  
w swoim ciele to też mam  
pewne role  
też mogę inaczej zagrać  
właśnie to, co mówiłam wcześniej też  
że nie po literach to jest też zawsze moje takie  
że lubię tak sobie szperać  
i wtedy sobie otwieram  
taką, taką walizkę z czymś takim  
z takim doświadczeniem  
z takim wspomnieniem i gdzieś  
jakąś taką  
ułatkę do tego kostiumu nowego  
do nowej postaci sobie przyszywa mnie  
no dlatego mówię, że dla mnie to jest  
pewnego rodzaju doświadczenie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

jednak jeżeli aktor chce być w czymś dobry  
a nie daje Boże najlepszy  
to musi poznać siebie każdego  
i musi zobaczyć  
tak, ja myślę, że nasza natura jest po prostu  
no niesamowite daje  
niesamowite możliwości  
i po prostu tak jak ja  
podchodzę, jak  
właśnie poszukuję, uwielbiam postaci  
które jak gdyby są  
daleko ode mnie  
to mogę tutaj  
nie wiem zmierzyć się z tą jakąś  
niesamowitą falą  
rozumiem  
stawić jej czoła  
jak surfer  
albo być w tej fali  
to co mnie fascynuje na przykład  
w surfingu  
jak oni są w tej fali  
to jest po prostu coś niesamowitego  
i tylko na to można patrzeć  
był taki jeden spektakl wystawiony  
w Teatrze Wybierze, który poruszał temat  
alkoholowania dotyka ludzi  
nie dotyka tylko ludzi z marginesem  
mówię, co tej sztuce powiedziała pani, że sceny przypominały  
sobie czasami to  
o czym pani chciała zapomnieć  
że niektóre sceny przypominały  
takie kwestie  
jest dużo rzeczy, które chciały pani zapomnieć  
nie pamiętam tego stwierdzenia  
nie pamiętam już przecież to bardzo dawno  
prawda, 2014 mówi pan o ciągu  
Evelina Marcina  
tak, tak, tak, tak  
ja grałam, moja postać się nazwa  
katastrofa  
Madame Katastrof  
i grałam

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

nie wiem czy  
pamiętam pani, jak grałam  
całą sztukę  
cały spektakl grałam  
w takiej głowie królika  
to jest idealnicza  
w takiej masce, ale pełnej  
tu była mu brana w sukienkę  
w buciki  
a tu nie mam głowy królika  
i cały czas byłam tym królikiem i na koniec  
cały sztuk, jak bohaterowie  
byłam tym królikiem  
takim, nie wiem, może wyobrażeniem  
może właśnie byłam tym nałogiem  
tych ludzi  
czymś, co cały czas, ja bardzo szybko chodziłam  
na przykład na samym początku sztuki  
czyli ten, to co  
ludzie  
będące androinfluenc  
prawda, to mają  
że mają jakiś popło  
to ja byłam tym uosobieniem  
tego najgorszego czarnego snu  
tak, madem Katastrof  
a na koniec ściągałam  
tę  
tę maskę i miała  
monolog  
który był napisany  
ciągu napisany  
przez współczesnego dramaturga  
i był pisany jak gdyby  
równoległe z powstawaniem  
tego spektaklu, czyli dla nas  
ten monolog końcowy pojawił się  
tuż przed samym  
naszej pracy, właściwie krótko przed premierą  
musiałam się go nauczyć  
i tam było to na granicy  
takiego  
że tutaj ujawnia się figura

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

prawda, cała spocona  
cała zniszczona, bo pod tą maską  
przez półtorej godziny  
gdzieś tam się męczyłam  
i mówiłam taki monolog, rzeczywiście  
tak  
człowieka wyrzuconego  
na margines  
wyrzuconego do kawału  
podeptanego  
a jednak przecież to jest człowiek  
nie pamiętam już dokładnie  
czy chciałabym o czym  
pewnie że są sytuacje  
ja już zapomniałam  
jak chciałam zapomnieć, no to zapomniałam  
jestem taką osobą, że osiągam  
to czego chcę  
tak, to słyszałem o tym, że jak coś ma się wydarzyć  
to się wydarzy i wystarczy o niektórych marzeniach  
w pani wykonaniu mówić na głos  
tak, o marzeniach nie  
nie mówię na głos  
a jeżeli mi się tam  
wydarzyło coś, to właśnie  
na ogół wtedy rzeczy  
myślę, że to wszystko jest kwestią energii  
właśnie też wracając do zdrości  
że wtedy jest taki ładunek  
takie sprzężenie  
jest tyle zawiści i zdrości  
że te energii doprowadzają  
że to jednak  
nie dzieje się  
więc warto jest  
to marzenie  
to pragnienie w sobie hodować  
i kształtować  
i tak jak budowanie rol  
w sobie, wewnątrz  
i później  
jak wulkan  
wyekspłodała się

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

to już zmierzając do końca  
bo mamy mało czasu  
w 1994 roku zapozowała pani  
na okładce playboya, to wiadomo  
tak, ale wcześniej była ta propozycja  
od amerykańskiego  
za 40 tysięcy dolarów odrzuciła pani  
najpierw za 9 tysięcy  
jak się nie zgadzałam, bo nie widziałam co z tym zrobić  
to podwyższyli cenę do 40 tysięcy  
co było dla nas  
w tamtych czasach to były jakieś niewoobrażalne pieniądze  
ja pociąg do Hollywood  
który tam prezentowałam  
na festiwalu w Miami  
bo ta propozycja padała w Miami  
i ten naszą film festiwal  
w Miami  
to było 88 rok  
to jak ja dostałam  
ten propozycja, to ja cały pociąg do Hollywood  
który prezentowałam tam  
w konkursie na festiwalu  
zrobiłam w przeliczeniu za 200 dolarów  
czyli jak ja dostałam taką propozycję  
najpierw 9 tysięcy dolarów  
to ja w ogóle nie wiedziałam co  
jak się zachować  
i Piotrek Siewkiewicz podjął tam negocjację  
przezabawnę  
i dlatego odwrócili  
następnego dnia  
z propozycją 40 tysięcy dolarów  
no i co ja zrobiłam, związałam z tamtą  
tak, tak, tam była umowana sesja  
po prostu tak, umowana sesja  
fotografką miała być kobieta  
lesbika, która się za fascynowała  
no i bardzo chciałam  
nie zobaczyć Nago  
no ale ja się przestraszyłam i związałam  
ale później parę lat potem, chyba 94  
playboy



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Katarzyna Figura. Jak zbudować legendę?

w końcu wszedł na  
na rynek Polski  
i byłam chyba jedną z pierwszych osób  
które się pojawiły na okładce  
18 numer dokładnie  
18, a to nie tak  
wydawało mi się, że  
odrzucała pani kiedyś lepszą propozycję  
od tej  
od tej wtedy  
nie wiem  
nie wiem, albo mnie odrzucono  
tak jak mówił o playerze  
i już kompletnie  
kończąc w drugiej połowie lat 90  
zazwoju do pani tata o czym już mówiliśmy  
jak zobaczył ten film i powiedział Kasia  
ogłądałem ten film i chcę ci powiedzieć  
że chyba jesteś naprawdę dobrą aktorką  
są jeszcze inne komplementy, które  
w pani życiu, były naprawdę  
istotne  
takie kluczowe  
jest też, on miał pewność  
jesteś naprawdę niezwykłą  
bardzo dobrą aktorką  
czy jakie było pytanie  
czy były jeszcze tak inne  
tak bardzo ważne komplementy  
w pani życiu  
było mnóstwo komplementów  
mnóstwo ale  
ale ten przeszedł  
o nowego taty  
i to było dla mnie bardzo, bardzo cenne  
bardzo pani dziękuję za  
dzisiaj, musimy się kiedyś jeszcze umówić  
do tego nie ruszyłem, co przygotowałem  
bardzo dziękuję  
super, a możemy taki serial zrobić?  
tak, zrobimy serial  
muzyka